

# Międzynarodowe siły bezpieczeństwa – KFOR

## praca magisterska o międzynarodowym konflikcie w Kosowie

### Sytuacja w Kosowie po zakończeniu wojny

Rada Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych 10 czerwca 1999 r. ogłosiła rezolucję (zob. aneks nr 10), która w sposób szczegółowy określała utworzenie cywilnej administracji i warunki utrzymania pokoju w Kosowie. Częścią składową Rezolucji stały się (w formie aneksu 1 i 2) „Zasady Petersberskie” (ustanowione przez G-8 na spotkaniu 06 maja 1999 r.), „Akt Belgradzki” (podpisany 04 czerwca 1999 r.) oraz wojskowo-techniczne porozumienie o wycofaniu z Kosowa jugosłowiańskich sił zbrojnych (podpisane 09 czerwca 1999 r.). Ponadto w rezolucji tej zobowiązano się do utorowania wspólnej drogi zmierzającej do pokojowego uregulowania konfliktu i bezpiecznego powrotu do domów setek tysięcy albańskich uchodźców z Kosowa i innych przemieszczających się osób. W kwestii zaprowadzenia bezpieczeństwa w prowincji rezolucja nr 1244, opierając się na zasadach zawartych w Rozdziale VII Karty NZ, upoważniała międzynarodowe siły bezpieczeństwa do stacjonowania w Kosowie i określała ich główne zadania, zezwalając na wykorzystanie do ich realizacji wszystkich niezbędnych środków. Zaprowadzenie pokoju miało się odbywać poprzez zawieszenie broni, demilitaryzację UÇK i innych grup kosowskich Albańczyków oraz zapewnienie bezpieczeństwa dla powracających uchodźców.

Wkroczenie międzynarodowych sił KFOR do Kosowa (operacja Joint Guardian) i zajęcie wcześniej wyznaczonych stref, było następnym krokiem przewidzianym w planach NATO. Jednak i tu nie obyło się bez incydentu jakim było opanowanie przez

rosyjski oddział SFOR stacjonujący do tej pory w Bośni, wbrew wcześniejszym uzgodnieniom, strategicznie ważnego lotniska Slatina w Prištinie. Rozkaz to tego manewru wydał bezpośrednio Borys Jelcyn i miał on przede wszystkim znaczenie propagandowe, także w rozgrywkach politycznych w samej Rosji ale przede wszystkim był to dramatyczny gest Rosjan, którzy nieskutecznie żądali własnego sektora w Kosowie. Status przebywających w Kosowie wojsk rosyjskich został określony na mocy porozumienia zawartego 18 czerwca 1999 r. w Helsinkach (zob. aneks nr 4). Z sił NATO jako pierwsze do Kosowa wkroczyły 12 czerwca oddziały wojsk brytyjskich, a następnie wojska włoskie, niemieckie i amerykańskie. Siły KFOR wchodziły do prowincji w ślad za ustępującymi siłami jugosłowiańskimi, które opuszczały Kosowo w formie przewidzianej w porozumieniu wojskowym. Wycofywanie się wojsk jugosłowiańskich odbywało się w trzech etapach. Pierwszy etap zaczął się już 10 czerwca wycofaniem wojsk jugosłowiańskich z północy Kosowa. Zakończył się on o północy tego samego dnia i z tej „bezpiecznej”, bo nie graniczącej z terytoriami zajętych przez UÇK, części Kosowa do Serbii wycofało się 7 tys. żołnierzy. Na ich miejsce w 5 dni przerzucone zostały oddziały jugosłowiańskie ze strefy środkowej. W ósmym dniu operacji rozpoczął się odwrót z III strefy, południowej, przy granicy z Albanią. Dopiero po przegrupowaniu wojsk jugosłowiańskich i rozminowaniu dróg prowadzących do Kosowa, do prowincji miały wjechać siły KFOR.

Siły KFOR rozmieszczone w Kosowie, podlegały dowództwu i politycznemu przewodnictwu Rady Północnoatlantyckiej, która prowadziła również konsultacje z wojskami współpracującymi z NATO. Udział sił NATO w operacji Joint Guardian, był w oczach wielu społeczności, przede wszystkim albańskiej, gwarantem bezpieczeństwa i warunkiem szybkiego powrotu uchodźców do domów. Obecność tych sił dawała także gwarancję pomocy ze strony poszczególnych rządów i organizacji międzynarodowych, którzy swą pomoc uzależniali częściowo także od obecności w prowincji wojsk Sojuszu. Zresztą, co trzeba od razu zaznaczyć, pomoc w postaci tak licznych oddziałów wojskowych nie mogła

być dziełem żadnej innej organizacji ani rządu, nawet tak dużego państwa jak Rosja, która po szumnych deklaracjach przysłania do Kosowa kontyngentu swych wojsk składających się z ok. 10 tys. żołnierzy, z powodu braku pieniędzy przysłała zaledwie 3.600 żołnierzy.

Do priorytetowych zadań sił KFOR należała ochrona wieloetnicznej ludności Kosowa oraz doprowadzenie do rozbrojenia UÇK i odebrania tysięcy sztuk broni znajdującej się w rękach ludności cywilnej zarówno albańskiej jak i serbskiej. Temu ostatniemu planowi służyć miało podpisanie specjalnego porozumienia w którym bojownicy Armii Wyzwolenia Kosowa (UÇK) zobowiązali się do przerwania ognia, demilitaryzacji i powrotu do życia cywilnego. Dokument został podpisany w nocy z 20 na 21 czerwca w Priştinie przez dowódcę KFOR Michaela Jacksona i przez politycznego przywódcę UÇK Hashima Thaçiego.

Na mocy tego dokumentu:

- UÇK zobowiązywała się do udzielania wsparcia KFOR i udziału w tworzeniu atmosfery przyjaznej dla ludności cywilnej oraz dla sił pokojowych i innych międzynarodowych organizacji;
- Od momentu podpisania dokumentu UÇK miała wykonywać polecenia KFOR. W razie złamania przez nią porozumienia KFOR zastrzegało sobie możliwość podjęcia działań militarnych, które uzna za stosowne;
- Bojownicy UÇK mieli wyrzec się użycia siły i zrezygnowali z wszelkich działań wojennych. Mieli zakaz posługiwania się bronią palną oraz materiałami wybuchowymi. Zaprzestać mieli rozmieszczania min;
- Nie mogli atakować, przetrzymywać ani zastraszać cywilów w Kosowie, ani konfiskować czy naruszać własności prywatnej;
- Od 20 czerwca członkowie UÇK nie mogli nosić jakiegokolwiek broni w odległości mniejszej niż 2 km od głównych dróg, miast i zewnętrznych granic Kosowa. Po

upływie 7 dni broń automatyczną mogli nosić wyłącznie w miejscach zgrupowania;

- W ciągu 4 dni od podpisania porozumienia UÇK powinna zlikwidować pozycje bojowe, posterunki i punkty kontrolne na drogach;
  - W ciągu 7 dni UÇK rozminować miała zaminowane przez jej bojowników tereny i zlikwidować zastawione przez nich zasadzki;
  - W ciągu 7 dni od podpisania porozumienia UÇK wyznaczyć miało punkty składania broni. Miały one zostać zgłoszone przedstawicielom KFOR i być sprawdzane przez międzynarodowe siły;
- UÇK musiało złożyć w ciągu 30 dni (licząc od 21 czerwca) wszelką broń o kalibrze większym niż 12,7 mm. Broń maszynowa, nawet o kalibrze mniejszym niż 12,7 mm, powinna była być zdana w ciągu 90 dni;
- Miejsca deponowania broni miały być przez 30 dni kontrolowane wyłącznie przez UÇK, a w ciągu kolejnych 60 dni wspólnie przez UÇK i KFOR. Po upływie 90 dni przejść one miały pod całkowitą kontrolę międzynarodowych sił pokojowych;
  - W ciągu 90 dni wszystkie siły UÇK miały być całkowicie zdemilitaryzowane. Po upływie tego czasu bojownicy nie mogli nosić mundurów wojskowych i używać symboli UÇK;
  - Międzynarodowa wspólnota (!) rozpatrywała możliwość wcielenia członków UÇK do nowych sił policyjnych, które zostaną utworzone w Kosowie, oraz do armii, której status byłby podobny do statusu Gwardii Narodowej w amerykańskich stanach;
  - W ciągu 4 dni powstać miała w Priştinie wspólna komisja do spraw realizacji porozumienia z udziałem dowódców KFOR i UÇK oraz przedstawiciela tymczasowej administracji cywilnej dla Kosowa.

Rozmieszczenie sił KFOR, w którym dominowali żołnierze z państw NATO, było ważnym argumentem wymierzonym w UÇK, która fakt posiadania broni motywowała swoim prawem do samoobrony.

Armia Wyzwolenia Kosowa – licząca według różnych szacunków od 15 do 40 tys. żołnierzy w okresie nalotów NATO- została oficjalnie rozwiązana 20 września 1999 roku. Do magazynów sił międzynarodowych stacjonujących w Kosowie złożono w krótkim czasie ponad 10 tys. sztuk broni, w tym prawie 9 tys. zwykłych karabinów, ponad 800 karabinów maszynowych, 300 sztuk broni przeciwpancernej, ponad 27 tys. granatów, 1,2 tys. min, ponad tonę materiałów wybuchowych i 5,5 mln sztuk różnego rodzaju amunicji. UÇK przekształcono w Korpus Ochrony Kosowa (TMK), którego głównym zadaniem miała być odbudowa zniszczeń wojennych oraz udział w akcjach nadzwyczajnych, ratowanie powodzian, gaszenie pożarów. Korpus liczyć miał ok. 3 tys. „aktywnych” junaków i 2 tys. rezerwowych. Za tę służbę, połączoną z pracą, członkowie korpusu otrzymywali wynagrodzenie wysokości 200 dolarów miesięcznie. Zostali umundurowani i skoszarowani w sześciu rejonach. Funkcyjni – około 200 osób – zachowali prawo do posiadania broni osobistej. Ogółem w arsenale korpusu znajdowało się 600 sztuk tej broni. W TMK, oprócz byłych „uczekistów”, znaleźć się mieli także przedstawiciele innych narodów zamieszkujących prowincję, w tym około 15 – 20 proc. Serbów. Ci jednak bojkotowali TMK, pragnąc utworzyć własny, serbski korpus. KFOR i cywilna administracja Kosowa z ramienia ONZ zdecydowanie się temu sprzeciwiali.

NATO nie planowało podziału Kosowa i zdecydowanie sprzeciwiało się żądaniom Rosji przyznania jej odrębnego sektora. Nieoficjalnie Moskwa sugerowała także, że odpowiednia byłby dla niej północna część Kosowa, obfitująca w bogactwa naturalne podczas gdy NATO patrołowałoby biedne południe. Sojusz zgadzał się jedynie na przyjęcie sił rosyjskich ale tylko jako część składową innego sektora i podporządkowaną danemu dowództwu. Problem z kontyngentem rosyjskim, niezależnie od tego gdzie by się znajdował, polegał jeszcze na jawnej wrogości jaką do Rosjan żywili Albańczycy, którzy oskarżali ich nie tylko o sprzyjanie Serbom ale i o udział po ich stronie w prowadzeniu czystek etnicznych w Kosowie.

Rzecznik UÇK Jakup Krasniqi otwarcie oświadczył także, że wojska rosyjskie przebywające do Kosowa partyzanci traktować będą jako „wrogie siły” co z kolei wywołało gwałtowną reakcję rosyjskiego MSZ, który oświadczył, że takie postępowanie będzie oficjalnym „wypowiedzeniem wojny”.

Zanim jeszcze doszło do operacji rozmieszczenia sił bezpieczeństwa w Kosowie NATO dysponowało paroma planami jak tego dokonać. Pierwszy taki plan powstał już na początku operacji Allied Force i przewidywał wysłanie ok. 28 tysięcy żołnierzy z czego 4 tys. stanowić by mieli sami Amerykanie. W połowie maja 1999 r. NATO oszacowało swoje założenia względem operacji „Joint Guardian” pod kątem zwiększenia liczebności sił stacjonujących w Kosowie. NATO miało do tej pory 16 tys. wojska rozmieszczonego w Macedonii, ćwiczących się do przeprowadzenia swych misji w ramach KFOR oraz organizując pomoc dla napływających do tej republiki tysięcy uchodźców. Siły te zostały w połowie maja wzmocnione przez dodatkowe siły z Wielkiej Brytanii i Niemiec. Wojska NATO stacjonujące w Macedonii po otrzymaniu odpowiedniego rozkazu jako pierwsze miały wkroczyć do Kosowa i w bardzo szybkim tempie nie tylko je zająć ale i stworzyć wstępne wojskowe struktury dowodzenia i prowizoryczną infrastrukturę. Infrastruktura ta zaspokoiłaby podstawowe potrzeby nie tylko szybko wkraczającym wojskom KFOR ale miała być pomocna zmieniającym się władzom i organizacjom niosącym pomoc humanitarną. Organizacje humanitarne, finansowane z różnych źródeł, były obok sił KFOR ważnym czynnikiem stabilizacyjnym w ogarniętej chaosem prowincji.

Siły wojskowe KFOR miały do spełnienia kilka podstawowych zadań. Przede wszystkim musiały zabezpieczyć i rozminować najważniejsze fragmenty dróg i szlaków komunikacyjnych, a także zabezpieczyć ważniejsze obiekty strategiczne takie jak np. mosty. Czynności te były wykonywane generalnie przez wojska KFOR ale zdarzały się wypadki, że Serbowie zgodnie z podpisanym porozumieniem dostarczali wkraczającym wojskom mapy z naniesionymi polami minowymi. Mapy te rozwiązywały tylko

część problemu gdyż w całym Kosowie roiło się od nieoznaczonych pól minowych, zakładanych przez Serbów i Albańczyków z UÇK w potrzebie chwili, do których brakowało dokumentacji i pełno było różnego rodzaju niewypałów, także natowskiego pochodzenia. Po zakończeniu bombardowań, Kosowo było jednym z najbardziej zaminowanych terenów na świecie. Według NATO w okolicach granicy z Macedonią na metrze kwadratowym terenu znajdowało się 30-40 min pozostawionych przez serbską armię. Główne drogi dojazdowe rozminowano w kilka miesięcy. Usunięcie wszystkich min może, zdaniem niektórych ekspertów, zająć 10-15 lat. Za miny odpowiadają nie tylko Serbowie. Część bomb kasetonowych, których użyło NATO, nie wybuchają od razu – praktycznie działają teraz jak miny. W dodatku są one kolorowe i budzą zainteresowanie dzieci. Według statystyk, opracowanych przez Johna Flanagana, szefa zespołu ONZ ds. usuwania skutków nalotów i rozminowania Kosowa, wynika, że natowskie niewybuchy zabiły do czerwca 2000 r. 101 osób, a 389 osób zostało rannych.

Po zajęciu Kosowa przez Siły KFOR przystąpiono do jego odbudowy ze zniszczeń wojennych. W pierwszym rzędzie przystąpiono do odbudowy najważniejszej infrastruktury mającej bezpośredni wpływ na szybkość odbudowy Kosowa a także mosty, drogi i inne udogodnienia transportowe umożliwiające ludziom szybki powrót do swych domów. Pomoc przewidywała także zapewnienie schronienia ludziom, którzy nie mieli chwilowo dokąd iść. Mając na uwadze liczne problemy techniczne i te w zakresie bezpieczeństwa, NATO starało się opóźnić powrót uchodźców do Kosowa, który faktycznie zaczął się niemal od razu.

W operacji Joint Guardian udział brały wojska z wszystkich 19 państw Sojuszu (które stanowiły ok. 80 % sił KFOR) oraz z kilkunastu innych krajów. Najliczniejsze wojska narodowe rozmieszczone zostały w swoich sektorach (z wyjątkiem Rosji):

- Wielka Brytania – wystawiła 12 tys. wojska i z tego kraju pochodził również głównodowodzący tą operacją gen.

Michael Jackson. Główny sztab mieścił się w Priştinie i większa część brytyjskiego kontyngentu stacjonowała na tym obszarze.

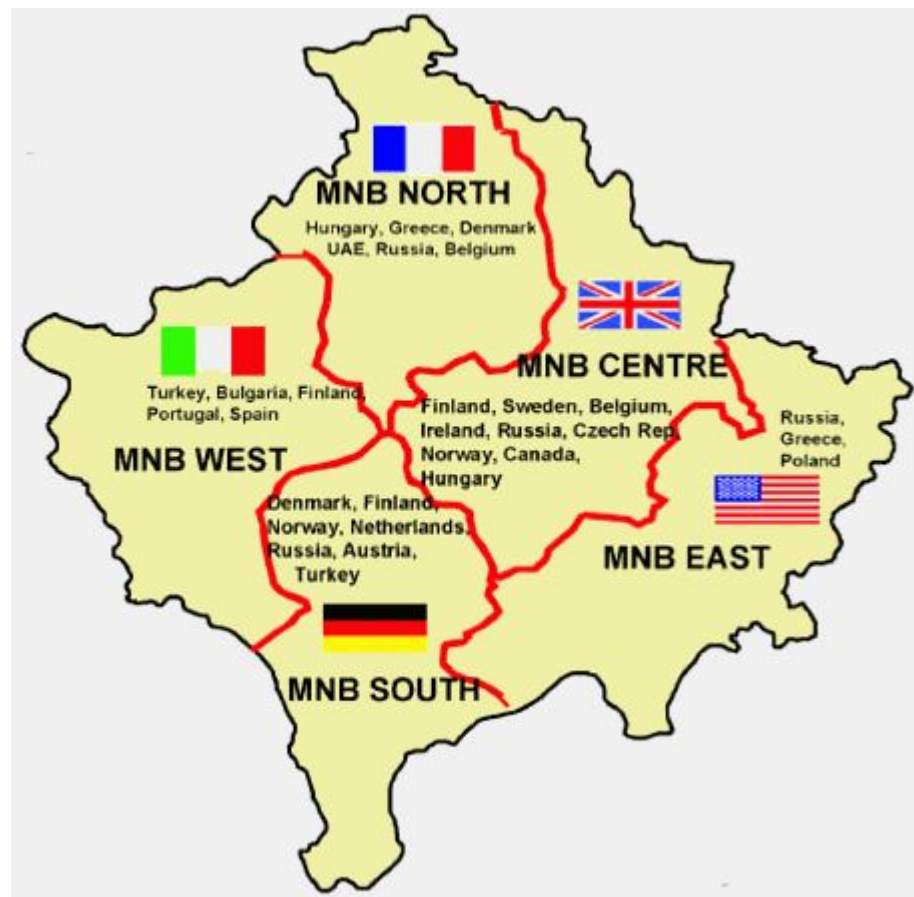
- Niemcy – wystawiły 8.5 tys. wojska rozmieszczonego w południowo-zachodniej części Kosowa z centrum w Prizrenie. Operacja ta była pierwszą do zakończenia II wojny światowej gdzie niemieccy żołnierze mogli stacjonować na obszarze innego państwa.
- Francja – siły tego państwa liczące 7 tys. żołnierzy zostały wzmocnione kontyngentem 1, 200 żołnierzy z Zjednoczonych Emiratów Arabskich. Wojska te stacjonują w strefie z Kosovską Mitrovicą, miastem targanym licznymi zamieszkałymi pomiędzy podzieloną społecznością serbską i albańską.
- Włochy – wystawiły ponad 5 tys. żołnierzy, którzy stacjonują w własnym sektorze na zachodzie Kosowa, z siedzibą w Peći.
- Rosja – Rosja wystawiła ok. 3.600 żołnierzy, którzy zostali rozmieszczeni na północy Kosowa w strefie francuskiej.
- Stany Zjednoczone – zadeklarowały dostarczyć na potrzeby KFOR ok. 7 tys. żołnierzy rozdysponowanych jednak w różnych sektorach. Główne siły wojsk amerykańskich stacjonują w południowo-wschodniej części Kosowa z kwaterą główną mieszczącą się w Gnjilane.

Do stycznia 2000 roku KFOR z zamierzonych 50 tys. żołnierzy dysponowało ok. 45 tys. ale stan ten stale się powiększał. Według planów siły KFOR osiągając stan 50 tys. miały być rozdysponowane w ważniejszych punktach regionu. Blisko 42,5 żołnierzy z 28 krajów rozmieszczonych miało być w samym Kosowie (Tabela 6), a pozostałe 7,5 tys. stanowić miało dodatkowe wsparcie rozmieszczone w Macedonii, Albanii i Grecji. Kontyngenty KFOR zgrupowane są w pięć wielonarodowych brygad. Chociaż brygady te są odpowiedzialne za swój obszar działań, to wszystkie podlegają dowództwu KFOR. Pierwszym dowódcą KFOR był brytyjski gen Michael Jackson, który



następnie został zmieniony na tym stanowisku przez niemieckiego generała Klausa Reihardta. Na początku kwietnia 2000 r. dowództwo KFOR przejął hiszpański gen. Huan Ortuno.

Rys. 3. Rozmieszczenie głównych sił KFOR w Kosowie



Źródło: Rozmieszczenie głównych sił KFOR w Kosowie, [osce.org/kosovo/reports/hr/part2/05-maps.htm](http://osce.org/kosovo/reports/hr/part2/05-maps.htm)

Tabela 6. Skład KFOR według przynależności państwowej (stan z 12 stycznia 2000)

Państwa	Ilość wystawionych wojsk
<i>Argentyna</i>	110
<i>Austria</i>	470
<i>Azerbejdżan</i>	35
* <i>Belgia</i>	1000
* <i>Kanada</i>	1300
* <i>Republika Czeska</i>	160
* <i>Dania</i>	900
<i>Finlandia</i>	680

* Francja	4800
Gruzja	35
* Niemcy	5600
* Grecja	800
* Węgry	300
* Islandia	2
Irlandia	100
* Włochy	5850
Jordania	50
Litwa	30
* Luksemburg	2
Maroko	300
* Holandia	1650
* Norwegia	1250
* Polska	615
* Portugalia	330
Rosja	3250
Słowacja	6
Słowenia	40
* Hiszpania	1230
Szwecja	740
Szwajcaria	130
* Turcja	1000
Zjednoczone Emiraty Arabskie	1250
* Wielka Brytania	3500
* Stany Zjednoczone	6100
Ukraina	240
<b>Całkowita ilość wojsk</b>	<b>45,000</b>

\* państwa członkowskie NATO (stanowiące ok. 80% całości KFOR)

Źródło: Current, deployments in Kosovo, mod.uk/news/kosovo/deployments.htm

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.